

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty 1 683,07 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 07 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że na podstawie umowy cesji wierzytelności nabył od B. W. wierzytelność, z tytułu opóźnienia lotu (...) z dnia 07 października 2017 r., z K. do M. A., realizowanego przez pozwanego przewoźnika (pozew k. 3- 4).

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Zaznaczył, że powód nie wykazał, odpłatnego charakteru lotu. Nadto w ocenie strony pozwanej nie wykazano, że doszło do skutecznej cesji wierzytelności oraz podniesiony został zarzut braku legitymacji czynnej powoda, bowiem nie przedstawiono dowodów wykazujących fakt stawienia się pasażera do odprawy lotu. Pozwany podniósł także zarzut nadużycia prawa podmiotowego (odpowiedź na pozew k.28-33).

### **Sąd Rejonowy ustalił, następujący stan faktyczny:**

B. W. miał zaplanowany na dzień 07 października 2017 r. lot nr (...), na trasie z K. do M. A., realizowany przez pozwanego przewoźnika. Lot ten uległ opóźnieniu wynoszącemu ponad 3 godziny (okoliczności częściowo bezsporne, dowód: dokument podróży k.12, zeznania świadka B. W. - protokół posiedzenia w aktach I Cps 57/18).

W dniu 17 października 2017 r. pomiędzy B. W. (cedentem), będącym pasażerem wskazanego lotu, a (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (cesjonariuszem) zawarta została umowa przelewu wierzytelności, na mocy której cedent przelał na cesjonariusza wierzytelność o odszkodowanie z tytułu opóźnienia wskazanego lotu, przysługującego na podstawie Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 ( dowód: umowa wraz z certyfikatem k.10-11).

Pismem przesłanym dnia 30 października 2017 r. powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 400 euro (lub równowartości w PLN), w terminie do dnia 06 listopada 2017 r. (dowody: przedsądowe wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania k.14-15).

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczność i zgodność z rzeczywistym stanem rzeczy nie budziła wątpliwości oraz twierdzeń stron przyznanych wprost i niezaprzeczonych przez stronę przeciwną, na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.

Podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie w zakresie uczestnictwa poprzednika prawnego powoda w opóźnionym locie oraz stawienia się do odprawy pasażerów stanowiły zeznania świadka B. W.. W ocenie Sądu zeznania te były spójne i logiczne, a w sprawie nie zostały ujawnione jakiegokolwiek okoliczności, które podważyłyby ich wiarygodność.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Źródłem roszczenia zgłoszonego w niniejszej sprawie była umowa przelewu wierzytelności zawarta przez powoda z B. W., który był pasażerem opóźnionego lotu nr (...), z dnia 07 października 2017 r., z K. do M. A., na mocy, której powód nabył wierzytelność pasażera o odszkodowanie z tytułu opóźnienia lotu.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiłoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Paragraf 2 precyzuje, że wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Podstawę prawną dochodzonego przez powoda żądania stanowiły przepisy Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 roku ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz. U. UE L z dnia 17 lutego 2004 r.).

Zgodnie z art. 5 ust. 1 powołanego rozporządzenia w przypadku odwołania lotu, pasażerowie, których to odwołanie dotyczy:

- a) otrzymują pomoc od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 8;
- b) otrzymują pomoc od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 9 ust. 1 lit. a) i art. 9 ust. 2, jak również, w przypadku zmiany trasy, gdy racjonalnie spodziewany czas startu nowego lotu ma nastąpić co najmniej jeden dzień po planowym starcie odwołanego lotu, pomoc określoną w art. 9 ust. 1 lit. b) i c);
- c) mają prawo do odszkodowania od obsługującego przewoźnika lotniczego, zgodnie z art. 7, chyba że:
  - i) zostali poinformowani o odwołaniu co najmniej dwa tygodnie przed planowym czasem odlotu; lub
  - ii) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie od dwóch tygodni do siedmiu dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot najpóźniej dwie godziny przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej cztery godziny po planowym czasie przylotu; lub
- (...) zostali poinformowani o odwołaniu w okresie krótszym niż siedem dni przed planowym czasem odlotu i zaoferowano im zmianę planu podróży, umożliwiającą im wylot nie więcej niż godzinę przed planowym czasem odlotu i dotarcie do ich miejsca docelowego najwyżej dwie godziny po planowym czasie przylotu.

Stosownie zaś do art. 7 ust. 1 rozporządzenia: „W przypadku odwołania do niniejszego artykułu, pasażerowie otrzymują odszkodowanie w wysokości: a) 250 EUR dla wszystkich lotów o długości do 1.500 kilometrów; b) 400 EUR dla wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1.500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1.500 do 3.500 kilometrów; c) 600 EUR dla wszystkich innych lotów. Przy określeniu odległości, podstawą jest ostatni cel lotu, do którego przybycie pasażera nastąpi po czasie planowanego przylotu na skutek opóźnienia spowodowanego odmową przyjęcia na pokład lub odwołaniem lotu.

Sąd zważył, że artykuły 5, 6 i 7 Rozporządzenia nr 261/2004 należy interpretować w ten sposób, że do celów stosowania prawa do odszkodowania, pasażerów opóźnionych lotów należy traktować jak pasażerów odwołanych lotów oraz że mogą oni powoływać się na prawo do odszkodowania przewidziane w art. 7 tego Rozporządzenia, jeżeli z powodu tych lotów poniosą stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, czyli jeżeli przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Niemniej takie opóźnienie nie rodzi po stronie pasażerów prawa do odszkodowania, jeżeli przewoźnik lotniczy jest w stanie dowieść, że odwołanie lub duże opóźnienie lotu jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków, to jest okoliczności, które pozostają poza zakresem skutecznej kontroli przewoźnika lotniczego (tak Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawach połączonych C-402/07 i C 432/07 mających za przedmiot wnioski o wydanie na podstawie art. 234 WE orzeczeń w trybie prejudycjalnym, złożone w postępowaniu C. S., G. S., A. S. p-ko (...) oraz S. B., K. L. p-ko A. France SA, (...) (...) - (...)).

W okolicznościach niniejszej sprawy niekwestionowany pozostawał fakt, że lot realizowany przez pozwanego nr (...) był opóźniony, zaś czas opóźnienia wynosił ponad 3 godziny.

Pozwany kwestionował natomiast, że poprzednik prawny powoda uczestniczył w rzeczonym locie i tym samym doznał niedogodności związanych z jego opóźnieniem. W ocenie Sądu, zarzuty pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie, bowiem strona powodowa wykazała te okoliczności, a to za pomocą dowodu z zeznań świadka, który z przyczyn powyżej wskazanych, należało uznać za wiarygodny w całości. Nadto powód przedstawił wskazany dowód z dokumentu podróży.

W ocenie Sądu bezpodstawny okazał się także podniesiony przez pozwanego zarzut braku legitymacji czynnej powoda z uwagi na niepodpisanie przez strony umowy cesji wierzytelności i w konsekwencji niedojście do przelewu wskazanej wierzytelności.

Zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Przy czym użyte w art. 60 k.c. wyrażenie "przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej" nie ogranicza się zatem do danych opatrzonych tzw. bezpiecznym podpisem elektronicznym (kwalifikowanym podpisem elektronicznym zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej z dnia 5 września 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1579)), ale obejmuje wszelkie inne sposoby elektronicznego przekazu danych (W. G., R. K., Forma i skutki prawne podpisu elektronicznego, S. I. L.. 2004, nr 4, s. 71 i n).

Niewątpliwie złożenie oświadczenia woli w formie elektronicznej nie spełnia wymogów formy pisemnej. Za formę równoważną formie pisemnej można w zasadzie uznać tylko dane opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym w rozumieniu wyżej przywołanej ustawy.

W tym miejscu należy zauważyć, że administrator platformy (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. nie został wpisany do prowadzonego przez (...) Centrum (...) Narodowego Banku Polskiego w celu realizacji zadań powierzonych NBP przez ministra właściwego do spraw informatyzacji zgodnie z ustawą z dnia 5 września o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej - rejestru kwalifikowanych jak i niekwalifikowanych usług zaufania, niemniej podpis generowany przez platformę A. także prowadzi do zawierania umów skutecznie wiążących. Okoliczność czy strony umowy cesji złożyły oświadczenia woli poprzez złożenie podpisu w formie kwalifikowanego podpisu elektronicznego ma bowiem znaczenie wyłącznie w zakresie oceny czy umowa ta została zawarta w formie pisemnej, nie ma natomiast znaczenia dla istnienia samej umowy. Co istotne przepisy dotyczące umowy cesji nie przewidują obowiązku zawarcia tego typu umowy w formie pisemnej. Zgodnie z art. 511 k.c. wyłącznie jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. Wierzytelność przeniesiona umową cesji powstaje z mocy prawa i w związku z tym brak jest podstaw do stwierdzenia, że niezłożenie oświadczeń woli za pomocą kwalifikowanego podpisu elektronicznego skutkuje nieważnością umowy cesji.

W obliczu przedstawionych powyżej rozważań należy wskazać, że umowa cesji wskazanej wierzytelności nie musiała zostać opatrzona kwalifikowanym podpisem elektronicznym i w konsekwencji Sąd przeprowadził ocenę złożonych przez stronę dowodów pod kątem regulacji art. 60 k.c. i w tym zakresie stwierdził, że powód zawarł w sposób skuteczny umowę cesji wierzytelności z B. W.. W tym zakresie wskazać należy, że strona powodowa przedłożyła wydruki z systemu przeznaczonego do składania oświadczeń woli drogą elektroniczną. Z treści przedłożonych informacji wynika w sposób jednoznaczny, że pasażer opóźnionego lotu wyraził wolę zawarcia umowy cesji i przeniesienia na (...) sp. z o.o. swoich uprawnień związanych z zaistniałym opóźnieniem.

Fakt dojścia do konsensusu w zakresie umowy cesji potwierdza również i to, że powód dysponuje dokumentem podróży należącym do B. W. oraz jego danymi osobowymi wskazanymi w umowie cesji. Ponadto także w trakcie swych zeznań świadek nie wyraził żadnych wątpliwości co do zawarcia umowy cesji wierzytelności.

W ocenie Sądu całokształt przedstawionych wyżej okoliczności świadczy w sposób jednoznaczny, że strony złożyły - za pośrednictwem urzędów umożliwiających porozumiewanie się na odległość- oświadczenia woli w przedmiocie zawarcia umowy cesji, a zatem podniesiony zarzut należy uznać za bezzasadny.

Jak zaznaczono, pozwany uczynił przedmiotem zarzutu także fakt niewykazania odpłatnego charakteru lotu.

Istotnie, stosownie do treści art. 3 ust. 3 Rozporządzenie nr 261/2004 nie ma zastosowania do pasażerów podróżujących bezpłatnie lub na podstawie taryfy zniżkowej, która nie jest bezpośrednio lub pośrednio dostępna powszechnie. Jednakże ma ono zastosowanie do pasażerów posiadających bilety wydane przez przewoźnika lotniczego lub operatora wycieczki w ramach programu lojalnościowego lub innego programu komercyjnego.

Konstrukcja powołanego uregulowania wskazuje jednoznacznie, że to na stronie pozwanej, ciążył obowiązek wykazania, wyłączeń zawartych w jego zdaniu 1, bowiem z faktów tych wywodził skutki prawne i dopiero w tym przypadku, na stronie przeciwnej spoczywałby obowiązek udowodnienia wyjątków, przewidzianych w jego zdaniu 2.

Tymczasem strona pozwana nie zaoferowała żadnych miarodajnych środków dowodowych, celem wykazania tych faktów.

Podkreślenia wymaga tu nadto, że transport samolotem na wskazanej trasie, nie miał samodzielnego charakteru, a był elementem umowy o świadczenie usług turystycznych, która niewątpliwie miała odpłatny charakter (należność obciążająca poprzednika powoda wyniosła 1604 zł-k.12). Pomimo zatem, że we wskazanym dokumencie wskazano, że koszt transportu samolotem wynosi – 0 zł, to równie niewątpliwym jest, że poprzednik powoda nie mógł skorzystać z bezpłatnego przelotu na wskazanej trasie bez poniesienia kosztów imprezy turystycznej. Uczestnik imprezy turystycznej, nie ma przy tym żadnego wpływu na to w jaki sposób biuro podróży, „rozpisuje” całkowity koszt imprezy turystycznej, na poszczególne jej elementy (transport, wyżywienie, zakwaterowanie), przy czym nie wskazuje na to, aby w rozpatrywanym przypadku przewoźnik wykonał lot bez wynagrodzenia i z tej przyczyny biuro podróży nie obciążało nimi uczestników imprezy turystycznej (jak to ma miejsce np. w przypadku dzieci do lat 2). Dodać należy także, że poprzednik powoda z pewnością został obciążony obowiązkową opłatą lotniskową w kwocie 200 zł.

Podkreślenia wymaga nadto, że pozwany nie wykazał przy tym żaden sposób, że poprzednik powoda podróżował na podstawie taryfy zniżkowej, która nadto nie jest bezpośrednio lub pośrednio dostępna powszechnie. Przeciwnie, mając na uwadze, że lot stanowił element imprezy turystycznej organizowanej przez biuro podróży, bez wątpliwości uznać należy, że każdy zainteresowany mógł skorzystać z tej oferty. Sąd nie dopatrywał się także żadnej zasady współzycia społecznego, którą naruszałoby zgłoszenie rozpatrywanego żądania. Świadczenie przewidziane w powołanych przepisach nie kompensuje uszczerbku majątkowego, a niedogodności związane z opóźnieniem lotu. W konsekwencji - poza wyłączeniami przewidzianymi w powołanym uregulowaniu – cena uiszczona za lot, pozostaje bez wpływu na możliwość jego realizacji, a tym bardziej brak jest podstaw, do kwalifikowania na tej podstawie dochodzonego żądania, jako nadużycia prawa podmiotowego.

Uwzględniając przedstawioną argumentację, stwierdzić należało, że powodowi przysługiwało zryczałtowane odszkodowanie za opóźnienie lotu w kwocie 400 euro, stosownie do art. 7 ust. 1 lit b w zw. z art. 5 ust. 1 lit c Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r., przy czym Sąd zasądził odszkodowanie - zgodnie z żądaniem pozwu - w wysokości 1 683,07 zł (odpowiadającej kwocie 400 euro wg. średniego kursu NBP z daty wniesienia powództwa).

Podkreślenia wymaga tu, że pozwany nie zgłosił żadnych zarzutów, zarówno w zakresie dochodzenia żądania w walucie polskiej, jak i przyjętej w pozwie daty, na którą ustalony został kurs euro, uwzględniony przy ustalaniu wysokości dochodzonego odszkodowania oraz poziomu kursu tej waluty we wskazanej dacie. Jedynie zatem ubocznie podkreślenia wymaga, że brak jest podstaw aby przypisywać powołanemu uregulowaniu to znaczenia, że określa ono przedmiot (treść) zobowiązania, w zakresie oznaczenia waluty świadczenia (tj.euro), z konsekwencjami w postaci

obowiązku spełnienia świadczenia (wykonania zobowiązania) zgodnie z tak określoną jego treścią tj. poprzez zapłatę sumy nominalnej wyrażonej w tej walucie obcej (art. 354 k.c. i art. 358 (1) par. 1 k.c.), w tym, że zawarto w nim zastrzeżenie o którym mowa w art. 358 par. 1 in fine k.c. (tzw. klauzula efektywnej waluty). W przekonaniu Sądu normatywna treść analizowanego uregulowania ogranicza się do określenia wysokości zryczałtowanego odszkodowania (odpowiadającego równowartości sumy wyrażonej w euro), a nie waluty tego zobowiązania. Nie budzi tu w szczególności wątpliwości, posłużenie się w powołanym przepisie wskazaną walutą, mając na uwadze, że to bezpośrednio stosowane źródło prawa wspólnotowego, jakim jest rozporządzenie, obowiązuje na obszarze, w którym wspólna europejska waluta, zastąpiła w większości państw (tj. tworzących strefę euro - aktualnie 19), waluty krajowe. W ocenie Sądu brak jest natomiast uzasadnionych racji, do przyjęcia, że wolą normodawcy było zastrzeżenie spełnienia świadczenia w tej właśnie walucie, także dla podmiotów, które –jak to miało miejsce w niniejszej – nie należą do strefy euro. Niewątpliwym jest wszak, że poza dodatkowymi komplikacjami na etapie wykonania takiego zobowiązania, związanymi z koniecznością nabycia obcej waluty, takie rozumienie tego przepisu, nie tylko nie zmniejszałoby, ale w istocie zwiększało, element niepewności związany z różnicami kursowymi. W typowym bowiem przypadku, niezbędne byłoby nie tylko nabycie waluty obcej przez zobowiązanego do odszkodowania, ale następnie także nabycie, za tak uzyskane środki, waluty krajowej przez poszkodowanego.

Trzeba tu zauważyć, że wskazany pogląd, znajduje wsparcie nie tylko we wskazanych wynikach wykładni celowościowej, ale także w treści pozostałych unormowań, zawartych w Rozporządzeniu nr 261/2004. Przewidziano w nim mianowicie –art. 7 ust. 3 Rozporządzenia- dopuszczalność wypłaty odszkodowania (tu gdy zgodę wyrazi również pasażer), nie tyle nawet w innej walucie, ale w formie świadczeń niepieniężnych tj. bonów pieniężnych i/ lub w formie innych usług. W ocenie Sądu, znaczenie tego przepisu, nie ogranicza się tylko do technicznego aspektu, polegającego na określeniu formy wypłaty odszkodowania, ale nadto, tak szeroko zakreślony przez ustawodawcę zakres dopuszczalnych sposobów spełnienia świadczenia, przewidzianego w art. 7 ust. 1 Rozporządzenia nr 261/2004, wyraża także wolę normodawcy aby następowało to w sposób możliwie jak najbardziej prosty i elastyczny, zastrzegając sformalizowany sposób wyrażenia woli w tym zakresie, wyłącznie w enumeratywnie wymienionych przypadkach (jak to ma miejsce tylko dla powołanych świadczeń rzeczowych - art. 7 ust. 3 Rozporządzenia nr 261/2004, przewidujący pisemną zgodę pasażera).

Przechodząc do żądania w zakresie odsetek za opóźnienie, podkreślenia wymaga, że w myśl art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, że obowiązek zapłaty analizowanego odszkodowania ma charakter bezterminowy. W szczególności terminu takiego nie określa art. 7 ust. 1 Rozporządzenia nr 261/2004, który statuuje jedynie obowiązek wypłaty odszkodowania, w tym jego wysokość, nie precyzuje natomiast w jakim czasie winno to nastąpić. W konsekwencji odwołać należało się tu, do dyspozycji art. 455 k.c., który określa termin spełnienia świadczenia jako "niezwłoczny" po wezwaniu przez wierzyciela.

W wezwaniu do zapłaty zakreślony został termin na spełnienie świadczenia do dnia 06 listopada 2017 r., a zatem uzasadnione było zasądzenia odsetek od dnia następnego po upływie tego terminu tj. od dnia 7 listopada 2017 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd wydał w oparciu o zasadę odpowiedzialności za jego wynik, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty należne stronie powodowej złożyła się: opłata od pozwu w kwocie 30 zł, wynagrodzenie reprezentującego stronę powodową pełnomocnika profesjonalnego w kwocie 900 zł, ustalone na podstawie przepisu § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem proszę doręczyć stronie pozwanej wraz z pouczeniem o apelacji.